

## LESZEK MĄDZIK

ur. 1945; Bartoszewiny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	wyjazdy zagraniczne, teatr, niezależny ruch wydawniczy, Służba Bezpieczeństwa, kontrola osobista, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Wyjazdy ze spektaklami na Zachód w okresie PRL

Co się dało, tośmy tutaj [przywozili], bo zatrzymywaliśmy się u pallotynów w Paryżu, którzy wiadomo, że wydawali dużo wydawnictw. Tam się przecież zatrzymywali wszyscy opozycjoniści. Przewoziliśmy to. Pamiętam, że profesor Sławińska raz dała list dla Miłosza. Czymś się chciała z nim podzielić, nie znam szczegółów, w każdym razie była też taka sytuacja.

Ja nie będę na siłę mówił, żeśmy byli teatrem politycznym. To był teatr, który dotyczył tego, co do dzisiaj robię, takich sytuacji człowieka wobec egzystencji, sacrum i takiej perspektywy. Ale to też nie było miłe dla władz.

Oczywiście byliśmy świadomi, że są wokół nas osoby, które gdzieś współpracują ze służbami bezpieczeństwa i parę wpadek się zdarzyło takich, że musiał ktoś nas ewidentnie obnażyć. Ja nie zapomnę naszej wyprawy do Hiszpanii, do Valladolid. Część zespołu leciała samolotem, a ja jechałem swoim samochodem, wioząc dekoracje. I tam chodziło o upokorzenie nas za to, żeśmy pomimo wszystko, za sprawą posłów, wywalczyli wyjazd, bo wiadomo, że te wyjazdy na Zachód nie były takie łatwe. Była to jakby ich przegrana i żeby nas upokorzyć – to dotyczyło i zespołu, i nas jadących samochodem – na granicach mieliśmy takie totalne kontrole osobiste, do obnażenia do naga, zaglądali w różne miejsca. To dotyczyło i naszych kobiet z zespołu, i mężczyzn. To trwało chyba z sześć, siedem godzin, jeśli chodzi o nasz samochód na granicy.

Data i miejsce nagrania	2005-11-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"